



Przełom w kont

Trzy lata temu premierę miały flagowe okręty żniwne z logo Claas po gruntownej modernizacji. Mimo iż kombajny te długo dojrzewały do produkcji seryjnej, to od jej ruszenia wprowadzane są cyklicznie kolejne ulepszenia. W tym roku nowości są na tyle warte uwagi, że firma Claas postanowiła zorganizować międzynarodowe spotkanie.

Przedstawienie maszyn i pokaz ich pracy w polu miały miejsce w połowie sierpnia w liczącym blisko 1000 ha gruntów rolnych majątku ziemskim rodziny Buchwaldt w Helmstorf koło Hamburga, w północnych Niemczech. Producent zadbał o zmienne ukształtowanie terenu, ponieważ dwa z czterech prezentowanych na żywo kombajnów to wersje Montana, czyli lateralne.

Montana wraca do Lexiona

Po wprowadzeniu przed trzema laty nowej generacji flagowców, modele przystosowane do pracy w terenie górzystym wypadły z oferty. Po krótkiej przerwie jednak wracają. To maszyny z oznaczeniami Lexion 5500 Montana i Lexion 7700 Montana. Pierwsza z nich charakteryzuje się klawiszowym, zaś druga rotorym układem separacji resztek ziarna ze słomy. To, co jednak łączy obydwa mode-

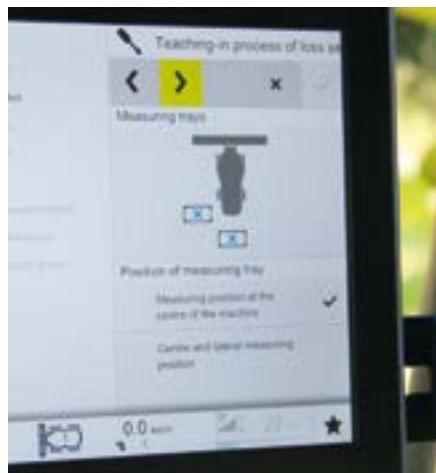
le, to wąska młocarnia. Są to też kombajny z najmocniejszym silnikiem w swojej grupie. Cechy te to nie przypadek. Podwozie Montany wymaga bowiem więcej miejsca, które łatwiej wygospodarować przy węższej maszynie, a zapas koni mechanicznych na górach często się przydaje. Kombajny typu Montana mogą pracować z wypoziomowaną młocarnią przy nachyleniach poprzecznych do 18% i wzdłużnych do 6%. To niemal takie same wartości, a w przypadku bocznej kompensacji nawet nieco lepsze, w porównaniu z serią Lexion 600/700.

W ubiegłym roku zadebiutowała rodzina kombajnów Trion, w której kabina miała większą kubaturę i kilka ciekawych udogodnień, brakujących w okrętach flagowych. W tym roku, na sezon 2023, takie środowisko pracy otrzymał również Lexion. Nowa kabina oferuje nie tylko więcej miejsca wewnątrz, ale również lepsze pole widzenia na zespół żniwny. To zasługa m.in. smuklejszych przednich słupków. Wraz z tą zmianą, do flagowej serii zawitały podnóżki przy kolumnie kierowniczej jako wyposażenie standardowe. Fotel operatora ma teraz możliwość rotacji bocznej. Transfer innowacji z Triona do Lexiona objął również tzw. dynamiczne kierowanie. Ta dostępna za dopłatą funkcja umożliwia ustawienie liczby obro-

tów kołem do uzyskania pełnego zakresu skreślenia od zderzaka do zderzaka. Wartość ta na komputerze wyrażona jest w postaci procentowej. Jak jednak sami sprawdziliśmy, przy najwyższej czułości wystarczy wykonać około 1,5 obrotu kierownicą między skrajnymi położeniami. Można ustawić osobno przełożenie dla pracy w łanie i dla uwroci. Warunkiem jest jednak aktywne utrzymywanie zadanej wysokości koszenia, aby system odróżniał poszczególne tryby.



Czujnik Field Scannera wrócił na zewnętrzną część dachu i zyskał wycieraczkę.



Asystent kalibracji czujników strat ziarna pozwala wybrać, czy pomiar kontrolny realizujemy przy pomocy jednej centralnej tacy czy dwóch – środkowej i bocznej.



roli strat ziarna

Z Triona do Lexiona

Przy kabinie warto zwrócić uwagę na system automatycznego prowadzenia w polu o nazwie Field Scanner. Ten optyczny czujnik zadebiutował trzy lata temu w nowej generacji Lexionów. Od tamtej pory co roku wprowadzane są poprawki, by przede wszystkim ograniczyć problem osiadania pyłu na przezroczystej osłonie skanera. Na sezon 2023 głowica laserowa wróciła ponownie na dach kabiny, na zewnątrz. Zyskała ona jednak wycieraczkę, którą możemy uruchamiać manualnie bądź poprzez terminal pokładowy ustawić cykliczną automatyczną jej aktywację.

Kolejnymi inspiracjami z Trionów są ruchoma końcówka rury wysypowej, tylna osłona kombajnu, a także dedykowany do zarządzania nawigacją satelitarną w ramach systemu GPS Pilot wyświetlacz

CEMIS 1200. Ten montowany w prawej górnej części kabiny terminal umożliwia też prowadzenie zleceń oraz dokumentację zadań w czasie rzeczywistym. Jego wygląd zewnętrzny i obsługa są podobne do tych, które znamy z komputera pokładowego CEBIS Touch.

CEMOS Auto Header

Do oferty na sezon 2023 wchodzi kolejny moduł systemu CEMOS Automatic, czyli Auto Header. Przypomnijmy, że za to rozwiązanie Claas otrzymał srebrny medal targów Agritechnica 2022. Nowa funkcjonalność pozwala na samoczynną zmianę niektórych parametrów roboczych zespołu żniwnego. Jak informuje producent, jednostki ze zdalnie wy-suwanym stołem są często używane nieprzeważnie. Przepływ zbieranego mate-

riału staje się wówczas nieregularny, ponieważ długość podłogi nie jest dostosowana do długości i stanu roślin. Często zapomina się też o ustawieniu odpowiedniej wartości po przejeździe transportowym. Konsekwencją są zbyt wysokie straty materiału podczas koszenia oraz spadek jakości i wydajności pracy młocarni spowodowane niejednorodnym dostarczaniem zebranej masy.

Dlatego Claas opracował system automatycznej regulacji zespołu żniwnego o nazwie CEMOS Auto Header. Rozwiązanie to korzysta m.in. ze skanera laserowego umieszczonego przy dachu kombajnu, który stale rejestruje wysokość roślin. Gdy kombajnista określi samodzielnie nominalną wysokość pracy nagarniacza i nominalną jego pozycję poziomą, to do głosu dopuszczamy ►